

UZASADNIENIE

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 30 czerwca 2017 r. sygn. VI K 473/16 wniósł obrońca oskarżonego **W. P.**, zaskarżając powyższy wyrok na korzyść oskarżonego i zarzucając:

- obrazę art. 5 k.p.k. przez niepowzięcie przez Sąd wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego,
 - art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę materiału dowodowego,
 - art. 366 k.p.k. przez brak wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy,
 - 410 k.p.k. przez brak oparcia wyroku o całokształt okoliczności ujawnionych w postępowaniu,
- które to uchybienia miały wpływ na treść wyroku i doprowadziły Sąd do wadliwych ustaleń faktycznych w zakresie błędnego ustalenia sprawstwa oskarżonego co do zarzucanego mu czynu.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 30 czerwca 2017 r. sygn. VI K 473/16 wniósł prokurator, który zarzucił obrazę przepisu art. 43b k.k., przez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości na podstawie art. 50 k.k. a nie prawidłowo - na podstawie art. 43b k.k.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna wykazała, iż poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne są zasadne i zostały poczynione w oparciu o właściwie zgromadzony materiał dowodowy. Kontrola przeprowadzona przez Sąd Odwoławczy nie potwierdziła, by Sąd Orzekający dopuścił się w zaskarżonym wyroku błędów w ustaleniach faktycznych, bowiem Sąd oparł swój wyrok na faktach, które znajdują oparcie w wynikach postępowania dowodowego, a wnioski wysnute z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zgodne są z prawidłami logicznego rozumowania. Sąd I instancji rozważył należycie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie czyniąc swe ustalenia faktyczne. Dokonana przez Sąd ocena dowodów w żadnym razie nie nosi znamion dowolności, lecz zgodna jest z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, zaś ustalone fakty znajdują oparcie w wynikach postępowania dowodowego, a wnioski wysnute z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zgodne są z prawidłami logicznego rozumowania. Ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Rejonowy nie jest oceną dowolną, lecz przeciwnie obiektywną, bezstronną, w trakcie której nie przekroczono granic swobodnej oceny dowodów, jak i zasad logicznego rozumowania. Ocena materiału dowodowego przez Sąd nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Obrońca w apelacji skupia się na kwestionowaniu oceny dowodów, jednakże argumentacja zawarta w apelacji ma charakter wybiórczy i postulatywny. Obrońca kwestionuje treść opinii odnośnie eliminacji alkoholu z organizmu powołując się na publikacje medialne i to, że „eliminacja alkoholu z organizmu trwa znacznie dłużej niż z samego wydychanego powietrza” (sic!).

Sąd ocenił dopuszczony dowód z opinii Zakładu (...) w K. stwierdzając, że opinie sporządzone zostały prawidłowo, a wnioski w nich zawarte poparte są logiczną argumentacją, przejrzyste i należycie uzasadnione. Samo zatem powoływanie się na publikacje medialne nie może być wystarczającym argumentem do podważenia opinii z których wynika jednoznacznie, że możliwym jest zmniejszenie się zawartości alkoholu w organizmie z poziomu 0,58 i 0,57

mg/l o godz. 8:50 w wydychanym powietrzu (badania oskarżonego W. P.) do poziomu 0,00 promila o godzinie 13:50 w pobranej próbce krwi tego samego dnia.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do kwestionowania powyżej wskazanych opinii, są one jasne, spójne i kompletne. Fakt iż wnioski opinii nie są korzystne dla oskarżonego nie może stanowić wystarczającej podstawy do kwestionowania opinii.

Podobnie trudno uznać, iż ocena zeznań funkcjonariuszy Policji jest bezzasadna. Obrońca wskazuje, iż oskarżony konsekwentnie kwestionował wynik badań, miał domagać się badania krwi a zeznania funkcjonariuszy Policji powinny prowadzić do powzięcia wątpliwości dlaczego badań takich nie przeprowadzono. Takie twierdzenia są jednakże jednostronnie oparte na wyjaśnieniach oskarżonego i żadne inne dowody nie potwierdzają sekwencji, którą przedstawia obrońca w apelacji. Wystarczy wskazać, że przesłuchiwany dwa dni po zdarzeniu oskarżony (karta 8) nie stwierdzał odnośnie okoliczności badania, ani też nie wskazywał, że sporządzone wcześniej protokoły badania nie zawierają żądania przeprowadzenia badania krwi. Przecież skoro była to tak istotna dla oskarżonego kwestia, która miała wskazywać na jego niewinność to trudno uznać, iż oskarżony do tych kwestii odwołał się dopiero na rozprawie. Należy przy tym zauważyć iż okoliczności podnoszone przez oskarżonego nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, bowiem sąsiad oskarżonego nie posiadał żadnych innych informacji ponad to że widział oskarżonego w radiowozie, a zatem okoliczności wskazane w wyjaśnieniach oskarżonego, nawet weryfikowane w oparciu o dowody przez niego wnioskowane w istocie nie potwierdzają się. Należy także zauważyć iż oskarżony wskazując na jakoby celowe działanie funkcjonariuszy Policji nie podaje żadnego powodu dla którego mieliby oni działać wbrew przyjętym zasadom i procedurom.

W ocenie Sądu Okręgowego trafnie przyjęto w oparciu o zeznania funkcjonariuszy policji P. Ś. (1) i K. D. przebieg zdarzenia odbiegający od tego co twierdził oskarżony.

Wątpliwość dotycząca daty badania oskarżonego została rozstrzygnięta ostatecznie za pomocą właśnie zeznań świadka P. Ś. (1) i K. D. oraz protokołu oględzin. Przekreślenie na wydruku potwierdzenia badania daty wynikało z tego, że Alkometr jest używany do badania stanu trzeźwości w sytuacji gdy znajdujący się na wyposażeniu Komendy Alkomat jest nieczynny, a właśnie tak było w dniu zdarzenia i dlatego użyto Alkometu z nieprzestawioną datą. Obaj świadkowie: P. Ś. (1) i K. D. zgodnie zeznali, że badanie będące podstawą stawianego oskarżonemu zarzutu zostało przeprowadzone w dniu zatrzymania. Nie znalazł Sąd Okręgowy podstaw do kwestionowania tych zeznań, bowiem są one logiczne, przekonujące i wewnętrznie spójne oraz wzajemnie się uzupełniają.

Nadto świadek P. Ś. (1) wyjaśnił powód błędnej daty badania oraz potwierdził, że oskarżony nie żądał badania krwi. Znalazło to potwierdzenie w zeznaniach świadka K. D. oraz protokole badania.

W ocenie Sądu Okręgowego ocena dowodów została przeprowadzona prawidłowo, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie ona pasuje do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1976 r., sygnatura akt III Kr 86/76; OSN GP z. 2 z 1977 r., poz. 16). Sąd wyrokujący może bowiem dać wiarę jednej grupie dowodów, nawet odmawiając wiarygodności innym dowodom, jeżeli tylko ostatecznie swoje stanowisko właściwie umotywował (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1998r. sygnatura akt III KKN 407/96; Prok. i Pr. 1998/11-12/10). Zważyć bowiem należy, iż swobodna ocena dowodów jako jedna z zasad prawa procesowego wyrażona w przepisie art. 7 k.p.k. nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem jednakowoż wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Odnosząc się do zarzutów apelacji wypada wskazać, iż „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II KK 17/14).

Kwestia winy oskarżonego w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, jak też i kwalifikacja prawna przypisanego mu przestępstwa.

Rozważając zaś orzeczenie w części dotyczącej kary wskazać należy, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę nie uwzględnił wszystkich okoliczności wiążących się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można z kolei mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone, trzeba bowiem zaznaczyć, że rażąca niewspółmierność kary może zajść tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w pierwszej instancji, a karą, która byłaby prawidłową w świetle dyrektyw art. 53 k.k., a zarzut ten zasadny być może w takim przypadku, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą.

Sąd Odwoławczy podzielił wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, jakie Sąd I instancji miał na względzie przy wymiarze kary. W ocenie Sądu Odwoławczego wymierzona oskarżonemu kara oraz środek karny są współmierne w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu.

Uznać należy, że wymierzona oskarżonemu kara spełnia wymogi art. 53 k.k., w należyty sposób uwzględnia okoliczności obciążające jak i łagodzące, nadto nie nosi znamion nadmiernej surowości, uwzględniając właściwości i warunki osobiste oskarżonego.

Zasadna jest z kolei apelacja prokuratora, bowiem orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości powinno prawidłowo mieć miejsce na podstawie art. 43b k.k. i stąd zmiana wyroku w tym zakresie.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach, zwalniając oskarżonego od ich zapłaty, mając na uwadze jego sytuację majątkową i rodzaj orzeczonej kary.